

Filipek, Bober, Puste flaszki i szlugi (ft. Cooks, prod.)

Przed denominacją ostatni banknot widziałem gdzieś, ej
Zbieram na prawko, może na auto, wiesz jak jest, ej
Gdzie jest ten hajs, co? Znowu pod Żabką stoję jak łeb, ej
Nie ma na masło, nie ma na ciasto, nie ma na chleb (wszystko poszło cztery zeta do góry)
Dziękuj premierowi za chujnię, lekarz tu zarabia jak kurier
Nie stać Cię już nawet na urnę, chyba że masz kościół czy burdel
Ciesz się, że masz wódkę i bułkę, będą z Ciebie doić aż umrzesz
Owoc Twojego życia ZUS je
Jebać komunizm, Polak Polaka najbardziej nie cierpi
Bawi Cię Zbyszek Stonoga, to zajrzyj na kukle, czy Cię przypadkiem nie swędzi
Odbiera Ci życia smak ten mini duck, nie lubię być polityczny
Ale jebać karakana i to nie tego, co myślisz

Już nie chcę tak, nie mam szans, stare brudy, nowy ja
Milion barw, ten ich blask, drogi świat wyciera nas
To, co masz, kłóci miasta i ludzi
To, co mam, puste flaszki i szlugi

Już nie chcę tak, nie mam szans, stare brudy, nowy ja
Milion barw, ten ich blask, drogi świat wyciera nas
To, co masz, kłóci miasta i ludzi
To, co mam, puste flaszki i szlugi

Flaszki, szlugi, zamieniłem na śpiewanie i na nowe suple
Tak wygląda sukces, Filip już nie wróci, choć jak patrzę na DM'y, no to parę suk chce
To moje marzenia, kiedy je spełniam, mam chwile bezcenne
Opierdoliłem Wam tyle koszulek, że wreszcie nie muszę owijać w bawełnę
Siemano, Bober, jakie masz plany? Freestyle, płyty?
Czy zmieniasz życiorys, poznajesz dziółchę i na mieszkanie bierzesz kredyty?
To chyba nie my, bo koniec końców skończymy z Rybą na jednym metrażu
Chyba że zrobię drugie "No Make Up", choć nawet się nie znam na makijażu

Już nie chcę tak, nie mam szans, stare brudy, nowy ja
Milion barw, ten ich blask, drogi świat wyciera nas
To, co masz, kłóci miasta i ludzi
To, co mam, puste flaszki i szlugi
Już nie chcę tak, nie mam szans, stare brudy, nowy ja
Milion barw, ten ich blask, drogi świat wyciera nas
To, co masz, kłóci miasta i ludzi
To, co mam, puste flaszki i szlugi